



Sygn. akt I CSKP 63/21

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)
SSN Marta Romańska (sprawozdawca)
SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa A. D.
przeciwko F. (...) sp. z o.o. w W.
przy udziale Prokuratora Regionalnego w W.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 kwietnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 23 października 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

1/ uchyla zaskarżony wyrok w pkt II d w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o roszczeniu A. D. o zadośćuczynienie zawartego w pkt 5 wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 5 maja 2017 r., sygn. akt IV C (...) oraz odpowiednio w pkt III tego wyroku i oddala apelację pozwanego także w części, w której dotyczy rozstrzygnięcia o tym roszczeniu, a w pkt II e kwotę 2.640 (dwa tysiące sześćset czterdzieści) zastępuje kwotą 1.640 (jeden tysiąc

sześćset czterdzieści) zł, zaś w pkt V zasądzoną od A. D. na rzecz pozwanego kwotę 3.240 (trzy tysiące dwieście czterdzieści) obniża do kwoty 2.240 (dwa tysiące dwieście czterdzieści) zł,

2/ w pozostałym zakresie oddala skargę kasacyjną, znosząc wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powodowie A. D. i W. D. wniesli o ochronę ich dóbr osobistych przez nakazanie F. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., aby złożyła w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia w dziennikach G., W., R. oraz G. o treści: „F. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeprasza Pana A. D. i W. D. za naruszenie ich dóbr osobistych w książce autorstwa D. K., J. T. oraz M. M. pt. „R.” poprzez publikację fałszywych i zniesławiających informacji na ich temat”; nakazanie F. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. złożenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o treści: „F. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeprasza Pana A. D. i W. D. za naruszenie ich dóbr osobistych w książce autorstwa D. K., J. T. oraz M. M. pt. „R.” przez publikację fałszywych i zniesławiających informacji na ich temat” w serwisach internetowych www.w.pl, www.g.pl, www.g.pl, www.n.pl, www.W.pl, www.W.pl, www.T.pl; nakazanie pozwanemu zaniechania naruszania dóbr osobistych powodów przez wycofanie z obrotu nakładu książki autorstwa D. K., J. T. oraz M. M. pt. „R.” (ISBN (...)); zakazanie pozwanemu naruszania dóbr osobistych powodów przez nakazanie usunięcia z książki autorstwa D. K., J. T. i M. M. pt. „R.” wszystkich nieprawdziwych lub przedstawionych w nieprawdziwym kontekście informacji na temat powodów we wszelkich przyszłych nakładach książki, a w szczególności następujących fragmentów książki: - „Ludzie tych służb, którzy przez całe lata służyli komunistycznej ideologii i Sowietom, bez problemów odnaleźli się w nowej rzeczywistości”, s. (...), - „A. D. - z SB do NATO”, spis treści, s. 111, - „(...) ostatni naczelnik Wydziału XII Departamentu 1, (...)”, s. 111, - „D. uczył się języka niemieckiego, trafił więc początkowo na stanowisko inspektora Wydz. I”, s. (...), - „D.

otrzymał ps. „S.” i ostatecznie został II sekretarzem ds. konsularnych. D. nie zaniedbał też pracy partyjnej i w 1986 roku został sekretarzem POP w ambasadzie”, s. 116, - „1 listopada 1988 roku D. został samodzielny, pracownikiem operacyjnym w Wydz. XII, a po siedmiu dniach objął stanowisko naczelnika”, s. 116, - „Płk H. J., ostatni dyrektor Departamentu 1, 15 maja 1990 roku, a więc na odchodne przyznał A. D. w uznaniu za zasługi w walce z wrogami socjalizmu wyróżnienie 500 tys. zł. Ale na D., tak zasłużonego w walce przeciwko USA, czekało już miejsce w wywiadzie nowotworzonego Urzędu Ochrony Państwa, do którego został przyjęty 16 lipca tego roku”, s. 117, - „Doświadczenie „S.” z W. musiało zostać wykorzystane”, s. 117, „D. wynajął spółce P. ponad 800-metrowy budynek położony w atrakcyjnym miejscu (...) przy Parku (...) na (...) O., przy czym najemcy przysługiwało prawo podnajmowania części budynku, co dawało możliwość szybkiego zysku i stało się początkiem dużego businessu”, s. 118, - „Po zlikwidowaniu UOP na mocy ustawy z 24 maja 2002 roku o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu (weszła ona w życie 29 czerwca), przed ppłk D. pojawiły się nowe możliwości. Nowoutworzona Agencja Wywiadu nie mogła się przecież obyć bez „S.” i 12 lipca premier L. M. powołał naszego bohatera na zastępcę szefa Agencji Wywiadu Z. S. (2002-2004)”, s. 118, - „W latach stalinizmu (1949-1953) pracował w Związku W. (...)”, s. 111, - „Następnie partia rzuciła go na odcinek kultury i znalazł się w Ministerstwie Kultury i Sztuki. W 1958 roku został na wiele lat pracownikiem Zarządu Głównego Ministerstwa Kultury i Sztuki, a także sekretarzem Związku Zawodowego Pracowników Kultury”, s. (...), - „Ukoronowaniem kariery stało się w 1988 roku stanowisko dyrektora w Komitecie ds. Radia i TV, kiedy syn był już naczelnikiem wydziału w wywiadzie, a służby na rozkaz z Moskwy przystąpiły do realizacji demontażu komunizmu”, s. 113.

Powodowie wnieśli też o ich upoważnienie do opublikowania ogłoszeń na koszt F. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., gdyby ta nie wykonała obowiązku w terminie oraz o zasądzenie od niej na rzecz A. D. kwoty 70.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu i na rzecz W. D. kwoty 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynień.

Pozwana F. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 5 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w W. nakazał pozwanej, aby złożyła w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o treści: „F. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeprasza pana A. D. i W. D. za naruszenie ich dóbr osobistych w książce autorstwa D. K., J. T. oraz M. M. pt. „R.” przez podanie następujących nieprawdziwych i zniesławiających informacji:

a) na temat A. D.:

„ (...) ostatni naczelnik Wydziału XII Departamentu I (...)”; - „D. uczył się języka niemieckiego, trafił więc początkowo na stanowisko inspektora Wydz. I”; „a po siedmiu dniach objął stanowisko naczelnika”; „nie zaniedbał też pracy partyjnej (...)”; - „Płk H. J., ostatni dyrektor Departamentu I, 15 maja 1990 roku, a więc ‘na odchodne’ przyznał A. D. w uznaniu za zasługi w walce z wrogami socjalizmu wyróżnienie 500 tys. zł. (...) tak zasłużonego w walce przeciwko USA (...)”; - „Doświadczenie „S.” z W. musiało zostać wykorzystane”; - „(...) i 12 lipca premier L. M. powołał naszego bohatera na zastępcę szefa Agencji Wywiadu Z. S. (2002-2004)”;

b) na temat W. D.:

- „W latach stalinizmu (1949-1953) pracował w Związku W. (...)”; Następnie partia rzuciła go na odcinek kultury i znalazł się w Ministerstwie Kultury i Sztuki. W 1958 roku został na wiele lat pracownikiem Zarządu Głównego Ministerstwa Kultury i Sztuki, a także sekretarzem Związku Zawodowego Pracowników Kultury”; „Ukoronowaniem kariery stało się w 1988 roku stanowisko dyrektora w Komitecie ds. Radia i TV, kiedy syn był już naczelnikiem wydziału w wywiadzie”.

Sąd Okręgowy zobowiązał pozwaną do zamieszczenia oświadczenia w dziennikach: „G.”, „W.”, „R.” oraz „G.”, w ramce koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych, tekst czarny na polu koloru białego, czcionką Times New Roman o wielkości 12 punktów typograficznych; nakazał pozwanej złożenie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o powyższej treści w

serwisach internetowych: www.w..pl, www.g.pl, www.g.pl, www.n..pl, www.W..pl, www.W..pl, www.T..pl, na głównej stronie każdego serwisu internetowego przez 72 godziny, w ramce o rozmiarach min. 600 (szer.) x 300 (wys.) pikseli, czytelną i wyraźną czcionką barwy czarnej na białym tle o rozmiarze min. 12; nakazał pozwanej usunięcie powyższych sformułowań dotyczących powodów z książki D. K., J. T. oraz M. M. pt. „R.”, zarówno z egzemplarzy znajdujących się w obrocie, jak i z przyszłych wydań książki; upoważnił powodów do opublikowania ogłoszeń na koszt pozwanej w przypadku niewykonania przez nią obowiązków w oznaczonym terminie; zasądził od pozwanej na rzecz A. D. kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od 17 lipca 2015 r. i na rzecz W. D. kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od 17 lipca 2015 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana jest wydawcą książki pt. „R.” autorstwa D. K., J. T., M. M., której premiera miała miejsce w grudniu 2013 r. Na tylnej okładce książki znajduje się następujący tekst: „Nad W. tajnym służbom nigdy nie działa się krzywda. Bezpieka cywilna i wojskowa najpierw umacniała władzę ludową, później broniła socjalistycznej ojczyzny przed Kościołem i opozycją demokratyczną, by ostatecznie stać się zakulisowym animatorem III RP. Całe rodzinne klany zagnieździły się w strukturach MBP, MSW i MON. Duża władza, dostęp do tajemnej wiedzy i spore pieniądze. Znajomości, wpływy, międzynarodowe koneksje i często podejrzane interesy. ‘Gruba kreska’ dała im jeszcze większe możliwości. Wykształceni, obcy w świecie, zaczęli służyć nowej władzy i komercyjnym firmom. Dziś większość bohaterów naszej książki wiezie beztroskie życie, czasem pisze wspomnieniowe książki, poucza i komentuje polską rzeczywistość aspirując do miana autorytetów. Zwykle nie zapominali pomóc swoim dzieciom w interesach lub zarekomendować komu trzeba. Prawie 1000 stron fascynujących historii, nazwisk, dat, liczb i dokumentów. Twarde dane o dynastiach w służbach specjalnych PRL-u i III RP. Książka została zatwierdzona przez Ministerstwo Prawdy”.

Książka jest w sprzedaży od 29 kwietnia 2015 r. Była szeroko reklamowana w serwisach internetowych: www.w..pl, www.g.pl, www.g.pl, www.n..pl, www.W..pl, www.W..pl, www.T..pl, pl-pl.facebook.com. Serwisy zamieszczały komentarze użytkowników sieci Internet. Wydawca zapraszał na spotkania z autorami książki w

kraju i zagranicą. Cytowano fragmenty książki. Pierwszy nakład wynosił 55.000 egzemplarzy. W czerwcu 2015 r. informowano, że wyczerpuje się drugi dodruk książki.

W. D. nigdy nie pracował w Związku W. (...) rozwiązanym w 1948 r. Od marca 1958 r. był zatrudniony na stanowisku kierownika Wydziału Ekonomicznego w Związku Zawodowym Pracowników Filmowych. Od lipca 1962 r. był zatrudniony na stanowisku kierownika Wydziału Ekonomicznego w zarządzie głównym Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. W 1965 r. został zatrudniony w Komitecie zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, miał pracować w Zespole ds. Płac w Administracji, Szkolnictwie, Nauce, Służbie Zdrowia, Kulturze i Sztuce. Wstąpił ponownie do PZPR 6 grudnia 1966 r. Ponadto był członkiem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Od 1972 r. był sekretarzem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Zajmował się problematyką normowania pracy i płacy w instytucjach artystycznych, był autorem książki z tego zakresu. Nigdy nie pracował w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Od stycznia 1981 r. został powołany na stanowisko wicedyrektora w Departamencie Płac Sfery Nieprodukcyjnej Ministerstwa Pracy Płac i Spraw Socjalnych. Od lutego 1985 r. pełnił funkcję dyrektora Biura Ekonomicznego w zarządzie Komitetu do Spraw Radio i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”. Od grudnia 1986 r. był dyrektorem Departamentu Zatrudnienia, Płac i Spraw Socjalnych w zarządzie tego Komitetu. W 1988 r. przeszedł na rentę.

A. D. nigdy nie był naczelnikiem Wydziału XII Departamentu I MSW, był inspektorem w Wydziale XII. Nigdy nie był inspektorem Wydziału I, był inspektorem Wydziału XI. Nie był II sekretarzem ambasady. Nagroda przyznana przez płk. H. J. w 1990 r. nie była nagrodą na odchodnie za zasługi w walce z wrogami socjalizmu. Nigdy nie pracował w W.. Nie został powołany 12 lipca 2003 r. przez L. M. na zastępcę szefa Agencji Wywiadu.

Książka powstała m.in. na podstawie dokumentów znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej - akt personalnych funkcjonariusza SB - A. D., z

której korzystał jeden z autorów rozdziału o powodach. Autorzy książki nie kontaktowali się z powodami w sprawie publikacji książki.

Sąd Okręgowy wskazał, że cześć, dobre imię i dobra sława są dobrami osobistymi objętymi ochroną na podstawie art. 23 i 24 k.c., a naruszenie czci może nastąpić zarówno przez pomówienie jak również zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, podważającego dobre imię i narażającego osobę, której jest przypisane na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania danego zawodu lub działalności.

Zdaniem Sądu Okręgowego, autorzy przytoczonych przez powoda wypowiedzi zawartych w książce „R.” mają prawo do formułowania ogólnych ocen dotyczących ustroju i działania służb przed 1989 r., ale biografie powinny przedstawić rzetelnie. Publikacja dotyczy kilku osób, ich ścieżek zawodowych przed 1989 r., obecnej działalności oraz powiązań rodzinnych i osobistych między nimi. Fakty przytoczone przez autorów mogą być zweryfikowane w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy wydawca nie dopuścił do publikacji książki zawierającej nieprawdziwe lub niesprawdzone informacje. Opinie prezentowane przez autorów podlegają natomiast ocenie ze względu na formę, w jakiej zostały wyrażone.

Powodowie przytoczyli sformułowania, które miały mieć wydźwięk zniesławiający, wskazali rozdział książki zawierający informacje, których prawdziwości zaprzeczyli. Pozwana powinna wykazać prawdziwość rozpowszechnianych informacji i podać ich źródła, uznane przez autorów za wiarygodne. Pozwoliłoby to odpowiedzieć na pytanie, czy wyczerpali drogi dotarcia do informacji dotyczących powodów i ich zweryfikowania. Z zeznań J. T. wynikało, że zarówno on, jak i współautorzy korzystali w zasadzie wyłącznie z dokumentów zebranych w kilku teczkach osobowych złożonych w Instytucie Pamięci Narodowej, a w procesie okazali wyłącznie teczkę dotyczącą A. D..

W odniesieniu do tych fragmentów książki, które A. D. oznaczył jako nieprawdziwe lub zniesławiające, Sąd Okręgowy stwierdził, że:

1) sformułowanie „Ludzie tych służb...”: jest oceną autorów, a nie stwierdzeniem faktu, nie podlega badaniu w kontekście prawdy lub fałszu, nie narusza też dóbr osobistych powodów;

2) sformułowanie „A. D. - z SB do NATO” jako tytuł rozdziału, nie narusza dobór osobistych powoda i nie jest to informacja nieprawdziwa; tytuł miał w zamierzeniu autorów pokazać, że początkiem kariery powoda była praca w Służbie Bezpieczeństwa, a ostatecznie powód w 1997 r. funkcjonował w urzędzie związanym z NATO, o czym zamieszczono informację na s. 115 książki;

3) informacja „(...) ostatni naczelnik Wydziału XII Departamentu I (...)” jest nieprawdziwa, gdyż powód był jedynie inspektorem;

4) informacja „D. uczył się języka niemieckiego, trafił więc początkowo na stanowisko inspektora Wydz. I” jest nieprawdziwa, ponieważ powód był inspektorem Wydziału XI;

5) sformułowanie „1 listopada 1988 r. D. został samodzielny pracownikiem operacyjnym w Wydziale XII, a po siedmiu dniach objął stanowisko naczelnika” zawiera nieprawdziwą informację, jakoby po 7 dniach objął stanowisko naczelnika;

6) sformułowanie „D. otrzymał ps. S. i ostatecznie został II sekretarzem ds. konsularnych. D. nie zaniedbał też pracy partyjnej (...)” zawiera nieprawdziwą informację, jakoby powód w czasie zatrudnienia w placówce dyplomatycznej zajmował się pracą partyjną;

7) sformułowanie „Płk H. J., ostatni dyrektor Departamentu I, 15 maja 1990 roku, a więc ‘na odchodne’, przyznał A. D. w uznaniu za zasługi w walce z wrogami socjalizmu wyróżnienie 500 tys. zł. (...) tak zasłużonego w walce przeciwko USA (...)” zawiera nieprawdziwą informację jakoby nagroda została powodowi przyznana z oznaczonego w książce powodu. W sprawie nie przedstawiono dokumentów dotyczących akcji „J.”. Stwierdzenie wynika z domysłów J. T., a nie sprawdzonych przez niego faktów. Autorzy nie przedstawili też żadnych dowodów, aby powód brał udział w jakichkolwiek akcjach przeciwko USA, zatem nie byli uprawnieni do wyrażenia oceny, że powód jest „tak zasłużony w walce z USA”;

8) sformułowanie „Doświadczenie „S.” z W. musiało zostać wykorzystane” zawiera nieprawdziwą informację jakoby powód pracował w W.;

9) informacja „(...) i 12 lipca premier L. M. powołał naszego bohatera na zastępcę szefa Agencji Wywiadu Z. S. (2002-2004)” jest nieprawdziwa;

10) sformułowanie „D. wynajął spółce P. ponad 800-metrowy budynek położony w atrakcyjnym miejscu (...) przy Parku (...) na (...) O., przy czym najemcy przysługiwało prawo podnajmowania części budynku, co dawało możliwość szybkiego zysku i stało się początkiem dużego businessu”, pośrednio - jak wynika z kontekstu - odnosi się do powoda jako osoby zatrudnionej w spółce D., ale nie zawiera bezpośredniego odniesienia do działalności powoda.

W odniesieniu do tych fragmentów książki, które W. D. oznaczył jako nieprawdziwe lub zniesławiające, Sąd Okręgowy stwierdził, że:

1) informacja „W latach stalinizmu (1949-1953) pracował w Związku W. (...)” jest nieprawdziwa, gdyż Związek został rozwiązany w 1948 r.;

2) informacja „Następnie partia rzuciła go na odcinek kultury i znalazł się w Ministerstwie Kultury i Sztuki. W 1958 roku został na wiele lat pracownikiem Zarządu Głównego Ministerstwa Kultury i Sztuki, a także sekretarzem Związku Zawodowego Pracowników Kultury” jest nieprawdziwa;

3) informacja „Ukoronowaniem kariery stało się w 1988 roku stanowisko dyrektora w Komitecie ds. Radia i TV, kiedy syn był już naczelnikiem wydziału w wywiadzie (...)” jest nieprawdziwa, powód w 1987 r. z uwagi na stan zdrowia przeszedł bowiem na rentę.

J. T. jest historykiem, znane są mu zatem zasady pracy nad dokumentami źródłowymi, w tym obowiązek oceny ich wiarygodności. Pozostali autorzy to dziennikarze, na których prawo prasowe nakłada zawodowy obowiązek staranności w poszukiwaniu wiedzy o faktach. Pracując nad książką przyjęli, że nie kontaktują się z jej bohaterami w celu weryfikacji pozyskanych informacji. Teczka personalna A. D. była dla nich w zasadzie jedynym, wiarygodnym i pewnym źródłem wiedzy o osobie, dla której została założona, ale i o jej ojcu.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanej, że błędy co do faktów są nieznaczące i nie naruszyły dóbr osobistych powodów. Na okładce książka jest

reklamowana, jako zawierająca „twarde dane o dynastiach...”, co ma sugerować rzetelne opracowanie tematu. Sąd Okręgowy stwierdził, że przytoczone wyżej, a nieprawdziwe stwierdzenia zamieszczone w książce wydanej przez pozwaną naruszyły dobre imię powodów, gdyż podawanie informacji nieprawdziwych lub niesprawdzonych o osobach nigdy nie realizuje interesu publicznego. Czytelnik ma prawo do uzyskania informacji zgodnej z prawdą i rzetelnej. Sąd Okręgowy nakazał zatem pozwanej umieszczenie przeprosin we wskazanych przez powodów publikatorach, przy czym treść oświadczeń sprecyzował tak, by odnosiły się wyłącznie do informacji nieprawdziwych i zniesławiających. Uwzględnił żądanie opublikowania przeprosin w czterech gazetach o różnym profilu czytelniczym, reprezentującym odmienne poglądy polityczne oraz nakazał umieszczenie tekstu przeprosin na stronach internetowych serwisów, które reklamowały książkę, cytowały też jej fragmenty oraz zamieszczały komentarze internautów, co pozwala na dotarcie tekstu przeprosin do zróżnicowanego kręgu odbiorców, w tym także tych, którzy książki nie czytali, ale mogli się z nią zapoznać choćby przez sam fakt pobieżnego przejrzania spisu treści, w którym wskazano nazwiska osób opisywanych jako „resortowe dzieci” oraz przez zapoznanie się z reklamą książki w Internecie.

Sąd Okręgowy upoważnił powodów do wykonania tego obowiązku w razie gdyby pozwani dobrowolnie go nie wykonali. Uwzględnił także żądanie usunięcia fragmentów, które zawierały nieprawdziwe stwierdzenia dotyczące powodów.

Sąd Okręgowy zasądził zadośćuczynienie na rzecz obu powodów, ale w mniejszej od żądanej wysokości, uznając, iż kwoty odpowiednio 30.000 zł i 10.000 zł pozwolą usunąć skutki naruszenia ich dóbr osobistych i spełnią funkcje kompensacyjną. Na wysokość zadośćuczynienia wpłynęła okoliczność, że autorzy książki nie skontaktowali się z powodami w celu zweryfikowania informacji umieszczanych w książce, wydawca nie dokonał żadnej korekty merytorycznej rozdziału. Wprawdzie w stopce redakcyjnej umieścił informację, że książka była poddana konsultacji merytorycznej znanego historyka dr hab. S.C., a na ostatniej stronie okładki przytoczył jego krótką wypowiedź, iż jest pod wrażeniem kwerendy archiwalnej wykonanej przez autorów książki, ale nie wynika z tego, czego

dotyczyła konsultacja merytoryczna i czy dotyczyła ona m.in. błędów co do faktów podawanych w książce.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądania wycofania książki z obrotu, ponieważ stanowiłoby to naruszenie zasady wolności słowa i wypowiedzi, książka nie dotyczy bowiem tylko powodów. Do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów wystarczy pominięcie fragmentów, które są niezgodne z prawdą i co do których zarazem nie zostało wykazane, aby autorzy książki rzetelnie zebrali materiały źródłowe będące podstawą przytaczanych informacji.

Wyrokiem z 23 października 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) na skutek apelacji obu stron wniesionych od wyroku Sądu Okręgowego z 5 maja 2017 r., zmienił ten wyrok (1) częściowo w ten sposób, że zobowiązał pozwaną do złożenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o treści: „F. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeprasza pana A. D. za naruszenie jego dóbr osobistych w książce autorstwa D. K., J. T. oraz M. M. pt. „R.” przez podanie nieprawdziwych i zniesławiających informacji na temat A. D., co do tego, że był on naczelnikiem Wydziału XII Departamentu I oraz, że „Płk. H. J., ostatni dyrektor Departamentu I, 15 maja 1990 roku, a więc ‘na odchodne’ przyznał A. D. w uznaniu za zasługi w walce z wrogami socjalizmu wyróżnienie 500 tys. zł. (...) tak zasłużonego w walce przeciwko USA (...)”, z zobowiązaniem do zamieszczenia tego oświadczenia w dziennikach „G.” i „R.” oraz tygodniku „W.” w ramce koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych, czarnym tekstem na polu koloru białego, czcionką Times New Roman o wielkości 12 punktów typograficznych, oddalając w pozostałym zakresie powództwo A. D. o nakazanie złożenia oświadczenia oraz oddalając w całości powództwo W. D. o nakazanie złożenia oświadczenia; (2) częściowo w ten sposób, że nakazał pozwanej usunięcie z przyszłych wydań książki autorstwa D. K., J. T. oraz M. M. pt. „R.” sformułowań dotyczących A. D. przytoczonych wyżej, oddalając powództwo A. D. w pozostałym zakresie oraz w całości powództwo W. D. co do żądania usunięcia treści z przyszłych wydań książki; (3) częściowo w ten sposób, że oddalił żądanie W. D. o upoważnienie go do opublikowania ogłoszeń na koszt pozwanej; (4) oddalił

powództwa A. D. oraz powództwo W. D. o zadośćuczynienie; (5) w pozostałym zakresie oddalił apelację pozwaną oraz oddalił apelację powodów w całości.

Za błędną uznał Sąd Apelacyjny ocenę Sądu Okręgowego, jakoby stwierdzenie, że powód A. D. w trakcie pobytu w Hadze „nie zaniedbał też pracy partyjnej” nie miało oparcia w materiale źródłowym. Sąd Apelacyjny przytoczył dokumenty zgromadzone w teczkę personalnej, które upoważniały do tego rodzaju wniosków sformułowanych w książce.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i jego wniosek, że w spornej publikacji znalazły się częściowo błędne informacje, nie znajdujące odzwierciedlenia w faktach. Sąd Apelacyjny uznał, że obiektywnie sam wydźwięk książki „R.” jest negatywny. Jej autorzy ukazują kariery zawodowe i społeczne swoich bohaterów na przestrzeni lat, poczynając od czasów poprzedniego ustroju, przez okres transformacji, aż do nowej rzeczywistości. Przynajmniej u części odbiorców sama informacja o przynależności danej osoby do Służby Bezpieczeństwa PRL, uznawanej za aparat represji państwa względem obywateli, mogła wywoływać jednoznacznie negatywne skojarzenia. Przypisanie niezgodnie z prawdą określonej osobie, że była funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa, chociaż do tej służby nie należała, prowadziło do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci czci i to w obu jej aspektach, zarówno wewnętrznym (godność), jak i zewnętrznym (dobre imię), a tym bardziej stwierdzenie, iż dana osoba była wysoko postawionym funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa, członkiem nomenklatury. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie wszystkie jednak spośród nieprawdziwych a rozpowszechnionych przez pozwanego informacji na temat powodów, miały obiektywnie charakter zniesławiający.

Te wypowiedzi, które wskazywały na pełnienie przez A. D. wyższych niż faktycznie funkcji w aparacie władzy PRL, Sąd Apelacyjny uznał za rzeczywiście naruszające jego dobre imię. Za nieprawdziwą, lecz w istocie neutralną dla dóbr osobistych A. D., Sąd Apelacyjny uznał informację, że „D. uczył się języka niemieckiego, trafił więc początkowo na stanowisko inspektora Wydziału I”. Zawiera ono wprowadzającą nieścisłość dotyczącą oznaczenia wydziału, w którym początkowo

służył powód (I zamiast XI), tym niemniej nie narusza jego dóbr osobistych. Nie można bowiem uznać, że praca w Wydziale I była bardziej hańbiąca aniżeli praca w Wydziale XI. Nie była natomiast sporna okoliczność, że powód uczył się języka niemieckiego, a ujawnienie tego faktu nie narusza jego godności. Także informacja o powołaniu A. D. na stanowisko zastępcy szefa Agencji Wywiadu nie ma wydźwięku pejoratywnego, nie kształtuje negatywnej opinii o nim, zważywszy, że potwierdził, iż od grudnia 2002 r. był w Zarządzie wywiadu Urzędu Ochrony Państwa jako Zastępca Dyrektora ds. Operacyjnych, natomiast Agencja Wywiadu powstała z przekształcenia Zarządu Wywiadu UOP.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się z powodem, że tytuł rozdziału „A. D. - z SB do NATO” mógłby sugerować, iż został przedstawicielem przy NATO z uwagi na wywodzenie się ze Służby Bezpieczeństwa. Tytuł pokazuje raczej, że przynależność powoda do Służby Bezpieczeństwa w czasach PRL-u nie stanowiła przeszkody w znalezieniu się w urzędzie związanym z NATO. Jest to prawdziwa informacja i nie narusza dóbr osobistych powoda. Najistotniejszymi i najbardziej wyrazistymi etapami kariery powoda była praca w Służbie Bezpieczeństwa i NATO, a tytuł stanowi niejako podsumowanie jego ścieżki zawodowej. Nie narusza on dóbr osobistych powoda, skoro sam powód nie uznaje informacji o swojej przynależności do Służby Bezpieczeństwa za uchybiającą jego godności.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że zawarte we wprowadzeniu do książki zdanie: „Ludzie tych służb, którzy przez całe lata służyli komunistycznej ideologii i Sowietom, bez problemów odnaleźli się w nowej rzeczywistości” wyraża ocenę autorów co do poprzedniego ustroju PRL, a także ich ocenę co do zjawiska związanego z transformacją ustrojową i sytuacją osób należących do dawnego aparatu władzy. Nie odnosi się ono bezpośrednio do powodów, niezależnie od tego, że A. D. był zaangażowanym funkcjonariuszem aparatu władzy.

Za naruszające dobra osobiste A. D. Sąd Apelacyjny uznał jedynie dwie nieprawdziwe informacje, a mianowicie o pełnieniu przez niego funkcji naczelnika w Departamencie I MSW oraz o okolicznościach i przyczynach przyznania mu 16 maja 1990 r. nagrody przez Dyrektora Departamentu I MSW płk. H. J.. Określenie

„ostatni naczelnik” niewątpliwie narusza dobra osobiste powoda, skoro w hierarchii służbowej powód znajdował się cztery szczeble niżej, będąc w randze inspektora. Nie należał tym samym do grupy decydentów, tzw. nomenklatury. Informacja o nagrodzie otrzymanej przez A. D. niejako „na odchodne” za zasługi w walce z wrogami socjalizmu jest dla niego krzywdząca, zważywszy, że w rzeczywistości została mu przyznana za udział w operacji „J.”, która była wymierzona przeciwko ZSRR i miała istotne znaczenie dla budowania pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Sąd Apelacyjny ograniczył oświadczenie, do złożenia którego zobowiązany został pozwany w celu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych A. D. do powyższych nieprawdziwych i uznanych za godzące w dobre imię powoda informacji. Oznaczenie przez Sąd Okręgowy miejsca, w którym oświadczenie powinno być złożone i jego formatu, Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe.

Żądanie zobowiązania pozwanego do usunięcia informacji z książek, które znajdują się w obrocie zostało - zdaniem Sądu Apelacyjnego - sformułowane zbyt ogólnie, a orzeczenie uwzględniające takie żądanie nie nadaje się do egzekucji. Uzasadnionym i adekwatnym środkiem ochrony byłoby zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia w tych egzemplarzach stosownej erraty. Za zasadne Sąd Apelacyjny uznał żądanie usunięcia kwestionowanych informacji na etapie druku przyszłych wydań książki.

Za wprowadzie nieściste, lecz nie naruszające dóbr osobistych W. D. Sąd Apelacyjny uznał te sformułowania, w związku z którymi ochrony prawnej udzielił temu powodowi Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny wskazał, że podstawowym kryterium decydującym o zastosowaniu art. 448 k.c. jest rozmiar i intensywność krzywdy doznanej przez osobę, której dobra osobiste zostały naruszone, ocenianej według miary obiektywnej oraz stopień negatywnych konsekwencji, jakie dla niej wyniknęły z naruszenia. Naruszenie dóbr osobistych A. D. przez zamieszczenie w publikacji nieprawdziwych informacji o pełnieniu funkcji naczelnika wydziału oraz informacji o przyczynach przyznania mu nagrody pieniężnej w roku 1990, nie uzasadniało zasądzenia zadośćuczynienia. Trudności w znalezieniu zatrudnienia po zwolnieniu z D. nie były konsekwencją zamieszczenia przytoczonych informacji, lecz raczej ujawnienia związku A. D. ze Służbą Bezpieczeństwa PRL. Powód uzasadniał

poszukiwanie majątkowej i niemajątkowej ochrony dóbr osobistych ze wskazaniem na konkretne sformułowania w książce wydanej przez pozwanego i tylko one mogły być poddane ocenie pod kątem przesłanek z art. 24 i art. 448 k.c. Ocena całokształtu okoliczności sprawy doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zastosowane środki niemajątkowe ochrony dóbr osobistych przewidywane w art. 24 k.c. są wystarczające z punktu widzenia ochrony interesów A. D.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 23 października 2018 r., skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu częściowo oddalającemu jego powództwo o nakazanie złożenia oświadczenia i zadośćuczynienie, powód A. D. zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem art. 24 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że: a) nieprawdziwe informacje dotyczące powoda podane w książce autorstwa D. K., J. T. oraz M. M. pt. „R.”, że: „D. uczył się języka niemieckiego, trafił więc początkowo na stanowisko inspektora Wydz. I”; (...) a po siedmiu dniach objął stanowisko naczelnika”; „(...) nie zaniedbał też pracy partyjnej (...) „Doświadczenie S. z W. musiało zostać wykorzystane”; „(...) i 12 lipca premier L. M. powołał naszego bohatera na zastępcę szefa Agencji Wydziału Z. S. (2002-2004)” nie mają charakteru zniesławiającego powoda, podczas gdy przy ocenie wypowiedzi pod kątem naruszenia dóbr osobistych nie można ograniczać się jedynie do analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi; b) sformułowanie „Ludzie tych służb, którzy przez całe lata służyli komunistycznej ideologii i Sowietom, bez problemów odnaleźli się w nowej rzeczywistości” jest jedynie oceną autorów, a nie stwierdzeniem faktu, nie podlega badaniu w kontekście prawdy lub fałszu i nie narusza dóbr osobistych powoda, podczas gdy jest to informacja nieprawdziwa i zniesławiająca powoda; c) sformułowanie „A. D. z SB do NATO” użyte jako tytuł rozdziału miało w zamierzeniu autorów pokazać, że przynależność powoda do Służby Bezpieczeństwa w czasach PRL-u nie stanowiła przeszkody w znalezieniu się w urzędzie związanym z NATO, podczas gdy tytuł ten miał pokazać, iż A. D. został przedstawicielem przy NATO tylko dlatego, iż wywodził się ze Służby Bezpieczeństwa; - art. 448 w zw. z art. 24 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że powód nie doznał żadnej krzywdy zasługującej na zadośćuczynienie, chociaż został on zniesławiony; - art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że przyznanie

zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z naruszenia dóbr osobistych przez podanie informacji zniesławiających ma charakter fakultatywny.

Powód zarzucił także, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane z naruszeniem przepisów postępowania, to jest art. 316 § 1 k.p.c. przez pominięcie szeregu okoliczności przy orzekaniu o zadośćuczynieniu.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania względnie o jego uchylenie oraz uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, a ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, jego zmianę i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa także w tej części, w której zostało oddalone.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny prawidłowo oznaczył dobra osobiste, w związku z twierdzeniem o naruszeniu których powód dochodzi roszczeń oraz postacie ich naruszeń i formy ochrony. W okolicznościach sprawy do zarzucanego przez powoda naruszenia miało dojść w związku z opublikowaniem bez jego wiedzy i akceptacji książki, której jest jednym z bohaterów. W rozważaniach na temat zachowań, które mogą prowadzić do naruszenia czci i godności przez upublicznienie wiadomości o życiu osobistym i działalności zawodowej konkretnej osoby, Sąd Apelacyjny pominął podstawowe uwarunkowanie usprawiedliwiające tego rodzaju aktywność, a mianowicie jej uzasadnienie potrzebą społeczną, interesem publicznym. Informacje zebrane w książce wydanej przez pozwaną koncentrują się nie na życiu osobistym powoda, w odniesieniu do którego oceny musiałyby przebiegać inaczej, lecz na jego karierze zawodowej w służbach państwowych realizujących zadania specjalne. Zamiarem autorów książki - zakomunikowanym przez nich samych, ale i recenzenta - było wykazanie tezy, że osoby zatrudnione w takich służbach przed transformacją ustrojową z powodzeniem odnalazły się w nowej rzeczywistości i realizują się w niej nie gorzej niż poprzednio, jeśli nie w służbach specjalnych, to w działalności gospodarczej, a ich przeszłość nie jest w tym przeszkodą, lecz raczej wsparciem w podejmowaniu

nowych ról społecznych. Ten zamysł wyraża sformułowanie „Ludzie tych służb, którzy przez całe lata służyli komunistycznej ideologii i Sowietom, bez problemów odnaleźli się w nowej rzeczywistości”. Ma ono, jak przyjął Sąd Apelacyjny, charakter ocenny, ale autorzy starali się wytłumaczyć przyczyny jej sformułowania przytoczonymi w publikacji faktami, dotyczącymi nie tylko A. D., lecz i innych osób, których biografie zawodowe przedstawili w publikacji. Przed 1989 r. Służba Bezpieczeństwa była formacją realizującą zadania publiczne definiowane z uwzględnieniem ideologii, o którą opierał się ustrój państwa. Autorzy publikacji, tak samo jak i adresaci ich przekazu, mają prawo do oceny, czy taki a nie inny po 1989 r. przebieg kariery zawodowej osoby działającej wcześniej w Służbie Bezpieczeństwa świadczy o odnalezieniu się przez tę osobę w nowej rzeczywistości i czerpaniu w niej profitów z dawnych zasług. Autorzy publikacji mają prawo do negatywnej oceny zarówno poprzedniego ustroju, jak i postaw ludzi, którzy wspierali jego trwanie przez pracę w służbach specjalnych, w szczególności w Służbie Bezpieczeństwa. Te oceny pozostają zresztą zbieżne z prezentowanymi przez większość społeczności w kraju. Autorzy publikacji mogą też dawać wyraz swojemu oczekiwaniu, żeby osoby pracujące poprzednio na rzecz Służby Bezpieczeństwa nie pełniły żadnych istotnych ról w organach, które już po transformacji realizują zadania specjalne na rzecz bezpieczeństwa państwa. Niezależnie od tego, czy i w jakim stopniu takie postulaty można uznać za realne i racjonalne, niewątpliwie nie tylko autorzy książki „R.” wzywali w przestrzeni publicznej do ich zrealizowania. Treści prezentowane w książce są tego wyrazem, ale i formą uzasadnienia stanowiska w tym przedmiocie.

Trafnie zauważył Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, że skoro wydawca książki „R.” zdecydował się ją reklamować jako prezentującą „twarde dane” i niepodważalne fakty, to według tego właśnie miernika zgodności z rzeczywistością i rzetelności muszą być oceniane informacje dotyczące poszczególnych bohaterów publikacji. Nie można jednak odmówić racji spostrzeżeniu, że do naruszenia dóbr osobistych prowadzi nie samo przytoczenie jakichkolwiek nieprawdziwych informacji o osobie i jej działalności, ale informacji, które przez otoczenie mogą być odbierane negatywnie, wskazywać na nieprawidłową postawę zawodową, moralną,

na zachowania naruszające normy społeczne. Tylko takie nieprawdziwe informacje narażają człowieka na utratę dobrego imienia.

Nie jest nieprawdziwe sformułowanie „A. D. z SB do NATO” użyte jako tytuł rozdziału. Jest ono przy tym skróconą relacją o przebiegu kariery zawodowej A. D., ale nie wynika z niego, że powód trafił do NATO dlatego, że wywodził się ze Służb Bezpieczeństwa. Nie jest też nieprawdziwa ani zresztą także dyfamująca informacja o tym, że powód uczył się języka niemieckiego, a informacja, że A. D. został inspektorem w Wydziale I, jest wprowadzie nieprawdziwa, gdy chodzi o oznaczenie wydziału, w którym powód zaczął pracować, ale to samo w sobie nie prowadzi do naruszenia dóbr osobistych powoda, gdyż przypisanie powodowi, że wykonywał zadania w tym Wydziale nie stawiało go w gorszym świetle niż gdyby wskazano, że wykonywał zadania w Wydziale XI.

Powód w pozwie dostatecznie precyzyjnie wyjaśnił podstawy faktyczne żądania zadośćuczynienia, a potem odniósł się do nich w apelacji. Nie ma racji Sąd Apelacyjny, gdy utrzymuje, że żądanie powoda koncentrowało się wyłącznie na tych sformułowaniach autorów książki, którym powód zarzucał niezgodność z prawdą w aspekcie faktograficznym, a tym samym także żądanie zadośćuczynienia kompensującego skutki naruszenia dóbr osobistych ma być uzależnione wyłącznie od ilości nieprawdziwych faktów z życia zawodowego powoda i jednocześnie godzących w jego cześć, a podanych w rozdziale książki poświęconym jego osobie. Powód rzeczywiście wskazał na sformułowania użyte przez autorów publikacji, którym zarzucał rozminięcie się z prawdą i z nimi powiązał żądanie udzielenia niemajątkowej ochrony jego czci i godności, ale zarzut naruszenia jego dóbr osobistych i sformułowane w związku z tym żądanie zadośćuczynienia konsekwentnie wiązał także ze sposobem prezentowania informacji o jego służbie, w tym z kontekstem, w którym autorzy publikacji umieścili dane o jego osobie. Ten kontekst tworzyły wybrane przez autorów publikacji informacje o innych osobach z rodziny powoda, ale też obcych dla niego, jak się okazało w części nieprawdziwe. Autorzy publikacji nie wyjaśnili, dlaczego w związku z prezentacją sylwetki powoda, a nie w jakimś rozdziale obejmującym „wiadomości różne”, które chcieliby przekazać czytelnikowi, przytoczyli pewne informacje, co do których wyraźnie nie

twierdzą, żeby dotyczyły A. D., ale tworzą pewną negatywną aurę wokół jego osoby. W ten sposób ocenić trzeba m.in. zamieszczenie w rozdziale dotyczącym A. D. uwag na temat sprawy K. O. oraz wynajmowania spółce P. budynku przez spółkę D.

Powód podkreślał, że swoją wymowę miało też pominięcie niektórych dotyczących go informacji, takich, które nie wpisywały się w założoną tezę publikacji, chociaż dokumenty zawarte w teczce personalnej stwarzały warunki na ich przedstawienie obok ujawnionych w książce. Dotyczy to np. wybranej przez autorów książki rekomendacji do zatrudnienia w Służbie Bezpieczeństwa, a pominięcia drugiej rekomendacji. Jeśli nawet autorzy książki o niektórych faktach z przebiegu służby A. D. nie mogli się dowiedzieć z jego teczki personalnej, to wiedzę tę mogli uzupełnić w prosty sposób, przez zwrócenie się do A. D. z pytaniem o to, czy chce odnieść się do pewnych wątków, wskazać inne źródła, na podstawie których jego biografia mogłaby być uzupełniona i skorygowana co do danych, których obraz według dokumentów w teczce personalnej różnił się z faktami. Ten aspekt pracy dziennikarza i historyka autorzy publikacji świadomie pominęli, co poddaje w wątpliwość ich intencje zachowania obiektywizmu przy tworzeniu publikacji.

O funkcjach, jakie w systemie środków ochrony dóbr osobistych pełni art. 448 k.c. oraz wykładni tego przepisu wypowiedział się m.in. Trybunał Konstytucyjny w wyrokach z 23 września 2003 r., K 20/02 (OTK-A 2003, nr 7, poz. 76) i z 7 lutego 2005 r., SK 49/03 (OTK-A 2005, nr 2, poz. 13). Wyjaśnił w nich, że w znowelizowanym art. 448 k.c. ustawodawca powiązał roszczenie o zadośćuczynienie z naruszeniem wszelkich dóbr osobistych, przez użycie zwrotu „odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego” potwierdził, że wyliczenie kwoty zadośćuczynienia w pieniądzu jest możliwe, gdy istnieje potrzeba odpowiedzi na pytanie, jak w tej formie skompensować krzywdę oraz że istnieje określona kwota, która wymaganiami tego zadośćuczynienia odpowiada. Użyty w tym przepisie zwrot „sąd może przyznać poszkodowanemu” nie oznacza upoważnienia sądu do podejmowania arbitralnych decyzji o przyznaniu lub odmowie przyznania zadośćuczynienia, lecz wskazuje na potrzebę jego zasądzenia, gdy sąd stwierdzi, że naruszenie dóbr osobistych miało miejsce. Źródłem

fakultatywności zadośćuczynienia jest to, że naprawienie szkody niemajątkowej nie jest objęte ogólną zasadą wyrażoną w art. 361 § 1 k.c. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną w związku z naruszeniem dóbr osobistych jest wprawdzie uzupełniającym instrumentem ich ochrony, ale roszczenie przewidziane w art. 448 k.c. nie ma charakteru subsydiarnego, lecz ma charakter samodzielny; przysługuje obok zastosowania innych środków, koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile te inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro osobiste naruszono (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56). Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia wymaga, by sąd odmówił zasądzenia sumy pieniężnej tylko wtedy, gdy stwierdzi - w oparciu o zobiektywizowane kryteria - że nie zachodzi potrzeba zadośćuczynienia za krzywdę moralną przez jej zrekompensowanie świadczeniem pieniężnym. Swoboda decyzji sądu przy takim rozumieniu nie odnosi się do tego, czy zasądzić, czy odmówić zasądzenia zadośćuczynienia, lecz do oceny, czy jest ono w danej sytuacji odpowiednim sposobem kompensaty krzywdy moralnej, czy też przeciwnie - istnieją dostateczne możliwości jej naprawienia w drodze zastosowania środków ochrony niemajątkowej. W świetle art. 448 k.c. o przyznaniu i wysokości zadośćuczynienia decydują: rodzaj naruszonego dobra, zakres i intensywność naruszenia, rozmiar doznanej krzywdy oraz okoliczności towarzyszące jej wyrządzeniu, które mogą zwiększać lub zmniejszać jej rozmiar. Zdecydowanie dominująca, kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia sprawia, że ustalany przez sąd rozmiar krzywdy nigdy nie może całkowicie odrywać się od odczuć pokrzywdzonego. Uzupełniająca funkcja prewencyjno-represyjna zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia przy jego określeniu także stopnia i intensywności zawinienia osoby wyrządzającej krzywdę oraz negatywnej oceny społecznej czynu.

Sąd Okręgowy - uwzględnivszy, że roszczenie powoda odnosi się nie tylko do tych faktów, których usunięcia z publikacji, jako nieprawdziwych powód może zażądać wraz ze złożeniem stosownych publicznych oświadczeń przez pozwaną, ale także takich, które stawiają powoda w negatywnym świetle ze względu na ich powołanie w dotyczącym go rozdziale, bez wyjaśnienia, jaki mają związek z jego osobą oraz do formułowanych w związku z tymi faktami ocen - trafnie uznał, że

oświadczenia i wydane pozwanej inne nakazy nie usuwają wszystkich skutków naruszenia dóbr osobistych powoda. W tych okolicznościach należało krzywdę powoda skompensować także świadczeniem pieniężnym.

Powód odczuwał krzywdę w związku z przedstawieniem jego sylwetki, jednowymiarowo, a działań zawodowych z pewnymi przeinaczeniami i w takim zakresie, by wpisywały się w założoną tezę publikacji. Z uwagi na sposób pracy nad książką, a mianowicie ograniczenie bazy źródłowej i brak woli zweryfikowania zdobytych z jednego źródła informacji choćby w rozmowie z bohaterem tekstu, jej autorzy musieli liczyć się z tym, że pewne fakty przedstawiają nierzetelnie. Godziła się też na to pozwana. Reklamowanie publikacji, któremu towarzyszyły solenne zapewnienia o zweryfikowaniu i prawdziwości wszystkich zawartych w niej danych, jej sprzedaż w wielu egzemplarzach, z całą pewnością potęgowały poczucie krzywdy powoda, tak samo jak okoliczność, że ze sprzedanych egzemplarzy książki przekłamania nie zostaną już usunięte, a te egzemplarze trafiać będą w ręce osób, które nie dowiedzą się o przypisanej pozwanej odpowiedzialności za naruszenie jego dóbr osobistych.

W tym stanie rzeczy, dzieląc zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 448 k.c., Sąd Najwyższy zmienił wyrok tego Sądu częściowo, w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanego od rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie roszczenia o zadośćuczynienie dochodzone przez powoda i - uchylwszy w tej części zaskarżony wyrok - apelację pozwanego od tego rozstrzygnięcia oddalił (art. 398¹⁶ k.p.c.). W pozostałym zakresie skarga kasacyjna powoda, jako bezzasadna, została oddalona (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł stosowanie do art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

ke